

Prezydent nie ukrywa, że w razie konieczności finansowania przez miasto budowy Podium, część inwestycji zostanie odsunięta na dalsze lata. Może to oznaczać brak pieniędzy np. na remont dziurawej jezdni, nowy chodnik, plac zabaw, być może wyższe podatki lokalne...

# Prezydent konsultuje Podium



Fot. ITV Gliwice

**W pierwszym dniu konsultacji w Urzędzie Miejskim głosowało 300 osób**

W poprzednim wydaniu Gazety Miejskiej o komentarz do całej sprawy poprosiliśmy zwolennika zarówno budowy hali jak i przeprowadzanych konsultacji, pośta na Sejm, prof. Jana Kaźmierczaka, oraz zdecydowanego przeciwnika inwestycji, dziennikarza niezależnego, Dariusza Jezierskiego. Teksty wywołały ożywioną dyskusję wśród naszych Czytelników. Prezentujemy jeden z głosów mieszkańców, opinie pana Stanisława Krzysztofa Targowskiego.



## „Pójdę na moje konsultacje!”

Przez najbliższy tydzień, pełnoletni mieszkańcy Gliwic, będą mogli wziąć dobrowolny udział w społecznych konsultacjach, dotyczących poparcia lub odrzucenia projektu budowy kompleksu sportowo-rekreacyjno-artystycznego „PODIUM”. (...)

Przypuszczam, że frekwencja w konsultacjach będzie oscylować w „dolnych strefach stanów średnich”, używając terminologii meteorologicznej. Na łamach lokalnych gazet, portali internetowych (tych nie śledzę) rozpoczęła się dyskusja za i przeciw. M.in. na łamach Gazety Miejskiej z dnia 4.12.12 ukazały się dwa takie głosy. Znając autora „za” nie wgłębiałem się specjalnie w jego argumenty, bo z góry wiem, jakie prezentuje.

Zgadzam się z nim, że udział w tych konsultacjach jest konieczny, bo możemy wypowiedzieć się w sprawie dotyczącej mieszkańców miasta bezpośrednio. Tak samo w wyborach (jakichkolwiek) udział uważam za obowiązek, tak samo udział w tych - moich - konsultacjach społecznych uważam za potrzebny. Za to mocniej, i zdecydowanie, za-

głębiłem się w głos drugiej osoby, tej na „nie”, czyli Pana Dariusza Jezierskiego. (...) Nie jest prawdą to, co pisze Pan Dariusz Jezierski, że to są „Jego konsultacje”, bo Prezydent Gliwic ze sobą w tej sprawie już dawno się skonsultował. Prezydent Gliwic zwraca się do społeczności (społeczeństwa - jako podmiotu) o wyrażenie swojego zdania w sprawie tej - jednak - kontrowersyjnej budowy, co wynikało m.in. z biurokratyzmu Brukseli, który lepszy jest od biurokracji PRL. Tak odczytuje jako politolog i wieloletni uczestnik życia społeczno-politycznego charakter konsultacji. Charakter społeczny.

Ja, moja dorosła rodzina, świadomie pójdziemy i wrzucimy swój głos do urny. Tak samo świadomie nie poszliśmy do urny, by wziąć udział w referendum w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Gliwice z pełnionej funkcji. (...)

Pójdę na moje konsultacje, zgłoszę na „NIE”. Mój brat, który kolejny raz głosuje w wyborach na Zygmunta Frankiewicz, teraz też zgłasza, jak ja, na „NIE”. Jeżeli większość

poprze ideę budowy „PODIUM” uznamy ją i nie będziemy jej zwalczać. Będziemy jej mocno kibicować, by się powiodła i przyniosła splendor, tak jak Stadion Miejski. Zdaję sobie mocno sprawę, że kwotę ok. 230 - 250 mln zł (a może 350 mln) na obiekt można by przeznaczyć na inne inwestycje (np. budownictwo mieszkalne dla wysokiej klasy absolwentów szkół i uczelni, ewentualne ulgi podatkowe dla małych i średnich gliwickich firm, wsparcie szkolnictwa, zawodu lub rzemiosła, ulgi w różnej formie dla rodzin 3+ (4+).

Zdaję sobie sprawę, że koncepcji wydania tych pieniędzy będzie mnóstwo (dwóch Polaków - 3 partie). Stali mieszkańcy Gliwic muszą więc zdać sobie sprawę z wagi tej formy demokracji, o której pisze prof. Jan Kaźmierczak, i pójść na konsultacje. A każdy niech głosuje zgodnie z własnym przekonaniem, bo to jego niezbywalne prawo. To jest nasze miasto - nasze życie.

**Stanisław Krzysztof Targowski, świadomy gliwiczanie**

Hipermarkety, biblioteki i urząd miejski - m.in. w tych miejscach przez cały tydzień, od 10 do 16 grudnia, mieszkańcy będą mogli zdecydować czy są gotowi zrezygnować z części inwestycji miasta na rzecz budowy hali Podium.

Jak deklaruje prezydent, wynik zostanie potraktowany jako wiążący, jeśli w punktach konsultacyjnych stawi się przynajmniej 10 procent uprawnionych do głosowania.

Mieszkańcy mają odpowie-

dzieć na pytanie, czy biorąc pod uwagę aktualny brak dofinansowania dla Podium przez Unię Europejską, Gliwice powinny zdecydować się na ogromny wydatek, blisko 300 mln złotych, który może opóźnić część bieżących inwestycji miasta.

– Nasze pytanie do gliwiczian brzmi, czy rozpocząć budowę hali Podium teraz, gdy pieniędzy unijnych nie mamy zagwarantowanych. Dziś ich jeszcze nie mamy. Nie znaczy to, że zrezygnowaliśmy ze starania się o nie. Obecnie wynegocjowaliśmy – podobny do tego na Podium – kredyt ramowy z Europejskiego Banku Inwestycyjnego na bardzo korzystnych warunkach: 3,53% dla pierwszej transzy w wysokości 69 mln zł z gwarancją niezmienności oprocentowania przez 5 lat. Jest on przeznaczony na inwestycje takie jak między innymi kryta pływalnia w Sośnicy, estakada Perseusza – Pionierów, „Łabędź” czy cztery sale sportowe przy szkołach. Ten na Podium został nam przyznany, ale umowa nie jest jeszcze podpisana. Rozpoczęcie budowy Podium bez dotacji unijnej może zmienić

warunki inwestycyjne w mieście w niektórych latach. To znaczy, że gdy nie dostaniemy pieniędzy z Brukseli niektóre inwestycje jednoroczne ulegną spowolnieniu, ograniczeniu, przede wszystkim w 2015 r. i malejąco w kolejnych trzech latach. Nie dotyczy to zadań ujętych w Wieloletniej Prognozie Finansowej – te sprecyzowane zadania można będzie realizować, tak jak zostały założone. Budowa Podium tych planów nie zmieni. Zadania inwestycyjne jednoroczne nie są sprecyzowane, trudno więc odpowiedzieć na pytanie, która na przykład nowa nawierzchnię – tłumaczy **Marek Jarzębowski**, rzecznik Prezydenta Miasta.

Kwestia budowy Podium budzi w Gliwicach sporo kontrowersji, jej zwolennicy uważają, że hala o takich parametrach będzie stanowić impuls do rozwoju miasta, Gliwice mocniej zaistnieją na kulturalno-rozrywkowo-sportowej mapie Polski. Przeciwnicy zauważają, że ogromny koszt budowy może wpędzić Gliwice w kłopoty finansowe.

R E K L A M A



**Szukasz nowych możliwości?  
- Pracuj jako opiekun seniora w Niemczech!**

Poszukujemy osób gotowych do podjęcia zatrudnienia w charakterze opiekuna seniora z minimum komunikatywną znajomością języka niemieckiego, doświadczenie w branży opiekuńczej będzie dodatkowym atutem.

**Zapewniamy:**

- legalne zatrudnienie (ZUS, formularz A1)
- ubezpieczenie w NFZ oraz prywatną polisę zdrowotną
- ubezpieczenie od szkód rzeczowych i osobowych oraz od następstw nieszczęśliwych wypadków

**Gwarantujemy:**

- zarobki od 900 do 1200 Euro netto w skali miesiąca

**Masz wykształcenie kierunkowe?  
- Poszukujemy opiekunów medycznych!**

Oferujemy pracę osobom z wykształceniem medycznym, doświadczeniem w zawodzie i komunikatywną znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie.

**Zapewniamy:**

- zatrudnienie bezpośrednio u niemieckiego pracodawcy na zasadzie umowy o pracę na czas nieokreślony
- dodatkowe wynagrodzenie za zmiany nocne, dni świąteczne oraz nadgodzinową pracę
- pomoc w znalezieniu mieszkania

**Gwarantujemy:**

- zarobek 12,50 Euro / godzinę (2 100 Euro brutto / miesiąc)

Zgłoszenia prosimy składać mailowo na adres: [katowice@privatecare24.pl](mailto:katowice@privatecare24.pl)  
Zapraszamy do naszej placówki:  
Private Care 24 Sp. z o.o., ul. Moniuszki 7, 40-005 Katowice  
tel.: 032 204-12-55